

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Rząd w walce z bezrobociem

Prace specjalnej komisji międzyministerjalnej, utworzonej przy Prezydium Rady Ministrów w celu ustalenia formy doraźnej pomocy dla bezrobotnych, dobiegają już końca. W skład komisji wchodzi przedstawiciele pięciu zainteresowanych ministerstw: pracy i opieki społecznej, spraw wewnętrznych, robót publicznych, skarbu oraz przemysłu i handlu. Jak się dowiadujemy, prace komisji zmierzają w dwóch kierunkach, a mianowicie: w kierunku obmyślenia sposobów zwiększenia stanu zatrudnienia w okresie zimy oraz w kierunku zorganizowania państwowej akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych

i skoordynowania z nią podobnej akcji, podejmowanej przez czynniki i instytucje społeczne. Komisja zebrała się jeszcze w dniu 20 bm. w godzinach popołudniowych, by na tem zebraniu skonkretyzować już swe wnioski w ostatecznej formie. Wnioski komisji przedłożone zostaną do uchwalenia Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów, który zbierze się w końcu bieżącego, lub w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Wobec trwającego kryzysu światowego i zagrażającego wzrostu bezrobocia późną jesienią i w zimie, zamierzona akcja będzie miała doniosłe znaczenie.

Sowlefy budują flotę napowietrzną

RYGA 21.8 (tel. wł.). W Moskwie na lotnisku wojskowym im. Frunzego odbyła się uroczystość przekazania armii sowieckiej 19 nowych samolotów. Naczelnik wojskowego lotnictwa sowieckiego, Alkanis, wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że należy poczynić dalsze

wysiłki, celem zwiększenia sowieckiej floty powietrznej.

Po zakończeniu uroczystości odbyła się defilada przekazanych samolotów, które krążyły nad stolicą sowiecką, rozstrzeliwając u lotki, nawołując do składania dalszych ofiar na zbrojenia sowieckie.

Skandal polityczny na fle wyborów pruskich

PILA. Pat. W sejmie pruskim nacjonalisci złożyli interpelację w sprawie dyrektora tutejszej policji Thiemanna, który po głosowaniu za rozwiązaniem sejmiku pruskiego przysłał do urzędu wyborczego w Pile urzędników policji kryminalnej, w celu sprawdzania listy osób, które głosowały. Dyrektor policji tłumaczył się tem, że chciał stwier-

dzić, czy głosowali dwaj zamiejscowi komuniści. Interpelacja twierdzi, że dr. Thiemann, który jest socjalistą, chciał stwierdzić, którzy urzędnicy głosowali za rozwiązaniem sejmiku. Sprawa wzrasta obecnie do rozmiarów skandalu politycznego, gdyż nacjonalistom chodzi o skompromitowanie przeciwnika politycznego.

Kino-Teatr „CORSO“

Od soboty 22 Sierpnia 1931 r.

Wielki Film Paramountu Niemej Wersji w nowym wydaniu i opracowaniu literackim mistrzowskiej reżyserji Joe Maya p. t.

INDYJSKI GROBOWIEC

Pożądny porywający dramat erotyczny księżnej Sawilli, żony maharadzy Eshnapury, Ayan, łączący niezwykłą egzotykością i tajemniczością wschodu w 10 aktach i s.

W rolach głównych: Najwybitniejsi artyści ekranów europejskich LYA de PUTTI, MIA MAY, ERNA MORENA, CONRAD VEIDT, Bernard Götzke, Paweł Rychter.

Film ten naprawdę warto zobaczyć!

Do obrazów przygrywa muzyka koncertowa

Początek seans. codz. o g. 6. Ostatni seans o g. 10 w.

Ceny miejsc: III miejsce 70 gr., I i II m. 1 zł., łoża 1 zł. 50 gr.

POPOŁUDNIU! Codziennie 1 seans o g. 3.15 popoł.

Sobota 22 i Niedziela 23 sierpnia b. r.

2 filmy Niemej Wersji Razem 20 akt. 1 film **Powojenni Panowie**

2 film **Bożyszcze Nowego Jorku** Miejsca dolne 50 gr. do łoża 70 gr.

Kasa czynna od godz. 2—3.15 popoł.

Kino - APOLLO - teatr

Od wtorku 18 sierpnia

2 dźwiękowo-ślupne filmy — 2 dźwiękowe przeboje **MARJA MALICKA, BOGUSŁAW SAMBORSKI, ADAM BRODZISZ** i inni najznakomitsi artyści teatru Polskiego w filmie według powieści Korzeniowskiego p. t.

„NIEBEZPIECZNY RAJ“

Film o miłości, bohaterstwie i zdradzie. Tragedja kochanków, gigantyczny super-dźwiękowiec wytwórni Metro-Goldwyn p. t.

„Podcięte skrzydła“

Ponadto tygodnik dźwiękowy

Ceny miejsc: 70 groszy, 1 złoty, 1.50

Uwaga!

By udostępnić szerszym masom obejrzenie przepięknego programu, składającego się z powyższych 2 superfilmów Dyrekcja Kina „Apollo“ daje w sobotę 22-go i w niedzielę 23-go Sierpnia o godz. 2.30 popoł. tylko 1 seans po cenach ulgowych. Ceny miejsc po 50 groszy.

Gwałtowna burza nad Lublinem

Kilkadziesiąt mieszkań zalanych — Straż ogniowa przy pracy Ruch na Kolejach przerwany

W dniu wczorajszym około godziny 6-ej po południu przeszła nad naszym miastem i okolicą wielka burza połączona z

oberwaniem chmury.

W krótkim czasie szereg ulic stanęło pod wodą w szczególności nawałnica dała się we znaki

Nędza sroży się w Ameryce Stany Zjednoczone A. P. w przededniu rozruchów głodowych

NOWY JORK, 21.8 (Tel. wł.) Gubernator Pensylwanji zwrócił się do prezydenta Hoovera z pismem, w którym domaga się od niego zwolnienia nadzwyczajnej sesji kongresu amerykańskiego. Żądanie swe motywuje coraz bardziej srożącą się nędzą mas pozbawionych pracy i zaznacza, że podobny stan doprowadzić może do ciężkich rozruchów głodowych.

Gubernator podkreśla w swym piśmie, że w samym tylko stanie Pensylwanji przeszło jedna czwarta część ludności zdolnej do pracy jest bez jakiegokolwiek zajęcia, a instytucje dobroczynne o własnych siłach nie podążają tak wielkim ciężarom. Z drugiej strony również i gminy i miasta nie są w stanie skutecznie zwalczać bezrobocia.

Ks. Mikołaj rumuński w Warszawie



We czwartek o godz. 6 ej wiecz. wylądował na lotnisku warszawskim na rumuńskim samolocie wojskowym brat króla rumuńskiego Karola II, ks. Mikołaj, w towarzystwie swego adjutanta kpl. Oprici. Samolot prowadził osobiście ks. Mikołaj. Na chwilę przed wylądowaniem księcia przybyli na lotnisko: pułk. Rajski oraz generałowie rumuńscy Lazarescu i Jacobici, którzy wyjechali do Lwowa na spotkanie ks. Mikołaja.

Na lotnisku warszawskim w oczekiwaniu ks. Mikołaja zebrał się: członkowie poselstwa rumuńskiego z charge d'affaires Davidescu i attache wojskowym pułk. Constantini na czele. Z ramienia władz polskich oczekiwali księcia: wicemin. gen. Fabrycy, szef sztabu gen. Piskor, dowódca O. K. gen. Jarnuszkiewicz, gen. Kasprzycki, gen. Zamorski, zastępca komendanta

miasta pułk. Szajewski, grono wyższych oficerów lotnictwa oraz wicewojewoda Olpiński. Przed godz. 6 przybyli na lotnisko: p. min. Zaleski w towarzystwie urzędników M. S. Z. oraz radca Mościcki i pułk. Glogowski z kancelarii p. Prezydenta Rzplitej. Na spotkanie księcia wyruszyła z lotniska eskadra honorowa samolotów 1 p. lotn., która eskortowała księcia Mikołaja. Po wylądowaniu samolotu, powitał ks. Mikołaja attache wojskowy rumuński pułk. Constantini, poczem ks. Mikołaj przywitał się z obecnymi dostojnikami. Orkiestra 36 p. p. odegrała hymn rumuński. Po powitaniu ks. Mikołaj przeszedł przed frontem kompanji honorowej 36 p. p. ze sztandarem oraz honorowego plutonu oficerów 1 p. lotn., poczem udał się samochodem p. Prezydenta Rzplitej na Zamek.

przedmieściu Czechówka gdzie szereg mieszkań zostało zalanych. Również bardzo ucierpeli mieszkańcy ulic 1 Maja, Lubartowskiej, Czwartek, S-to Duskiej i L. d. Ogółem woda zalała około 60 lokali. O tej niespodziewanej katastrofie zawiadomiono natychmiast straż ogniową i policję.

Na ratunek nieszczęśliwym mieszkańcom zatopionych domów pospieszyły drużyny strażackie, które energicznie i z całym poświęceniem zabrały się do ciężkiej pracy.

Nad ogólnym porządkiem i spokojem czuwała policja.

Zaznaczyć warto, że natychmiast po burzy miasto obiegła pogłoska jakoby przedmieście Czechówka było zniszczone przez trąbę powietrzną. Pogłoska ta okazała się jednak nieprawdziwą.

Dowiadujemy się, że ruch pociągów na linii Dęblin—Lublin został wstrzymany z powodu podmycia torów przez wodę. Uszkodzenia bada specjalna komisja.

Kurjer Warszawa—Lublin pozostał w Motyczu. Inne pociągi z innych linii przysły ze znacznym opóźnieniem.

Nawałnica deszczowa trwała około pół godziny. Akcją ratowniczą straży pożarnych utrudniały w dużym stopniu ciemności. Rozmiarów wyrządzonych przez ulewę szkód nie udało się jeszcze ustalić. Przypuszczalnie jednak większych szkód materialnych nie będzie — poza trudnościami z odprowadzeniem wód z piwnic i niżej położonych zalanych mieszkań ludzkich.

O godz. 8 ej wieczorem przybył do Lublina kurjer z Warszawy, który wskutek podmycia przez ulewę torów, przez 2 godziny pozostawał w Motyczu, poczem linję Lublin—Dęblin otworzono dla biegu pociągów.

Z polityki rolnej Litwy

KOWNO. „Lieluvos Aidai“ przynoszą wiadomość, że rząd kowieński zamierza znieść premje wywozowe na zboże. Pozostaje to w łączności z miernymi zbiorami tegorocznymi i zwykłą cen ziemiopłodów na Litwie.

Dostawy dla Sowietów

KATOWICE, Pat. Jak się dowiadujemy, między sowiecką delegacją handlową a dyrekcją Katowickiej S. A. prowadzone są pertraktacje o dostawę 10,000 ton rur dla Sowietów. Dojście do skutku tego zamówienia uzależnione jest od gwarancji finansowych, jakie wymagane są przez przemysłowców od delegacji sowieckiej.

Kto fotografuje ten korzysta z życia!

Fotografowanie własnym aparatem daje niewysłowioną rozkosz.

Wielki wybór aparatów na dogodnych warunkach poleca

Skład Przyborów Fotograficznych i Radiowych

M. D. TEMKIN

LUBLIN, Krakowskie Przedmieście Nr. 23 — tel. 8-29 i 8-64.

Laboratorium fotograficzne wykonuje wszelkie roboty amatorskie.



Najbliższa sesja Rady Ligi Narodów

Dnia 1 września t. b. rozpoczyna się w Genewie 64 sesja Rady Ligi Narodów. Sesji tej przewodniczyć będzie z kolei minister spraw zagranicznych Hiszpanji p. Leroux. On też, jako przewodniczący Rady Ligi otworzy dnia 7 września t. b. 12 sesję plenarnego zebrania Ligi Narodów.

Porządek obrad wrześniowej sesji Ligi Narodów obejmuje aż 20 spraw. Kilka punktów tego porządku dziennego obejmuje sprawy dotyczące bezpośrednio Polski. Przedewszystkiem więc pod obrady Rady Ligi wejdzie sprawa stosunków między mniejszością niemiecką w Polsce, głównie na Śląsku, a większością polską. Sprawa ta, jak wiadomo, była przygotowana na poprzednią majową sesję Rady Ligi. Rząd polski wykonał zalecenia Rady i wydał szereg zarządzeń, które wybitnie przyczyniły się do uspokojenia nastrojów na polskim Górnym Śląsku i wygotował odpowiedni raport. Niestety, niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius, pragnąc sprawę tę odwiec, prosił o odroczenie rozpatrywania jej do września. Sprawa ta powstała ze skargi Volksbundu, popartej przez delegację niemiecką, która stara się zawsze wykorzystać traktat o mniejszościach jako broń przeciw Polsce. Sprawa ta dla Polski nie przedstawia trudności ani niebezpieczeństwa, gdyż zarządzenia rządu przyczyniły się do naprawy stosunków między społeczeństwem polskim a mniejszością niemiecką. Niemcy wiedzą o tem doskonale i dlatego sprawa ta dla dyplomacji niemieckiej nie jest zbyt wygodna. Referentem tego punktu porządku dziennego Rady Ligi jest delegat Japonii p. Yoshisawa. Na sesji majowej sprawę tę odroczone z formalnego względu, wysuniętego przez min. Curtiusa, dowodzącego wówczas, że nie mógł on zapoznać się z treścią raportu rządu polskiego wskutek braku czasu. Przepuszczając należy, że min. Curtius zdążył obecnie dokładnie rozważyć wszystkie punkty raportu polskiego.

Drugą sprawą obchodzącą Polskę będzie avis consultatif Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze w sprawie t. zw. dzieci mauererskich. Chodzi tu o zapisanie pewnej ilości dzieci do szkół polskich na Górnym Śląsku, które nie wykazały dostatecznej znajomości języka niemieckiego niezbędnej przy wykładach w języku niemieckim. Dzieci te egzaminowane były przez komisję polską, a następnie przez objektivnego rzeczoznawcę Szwajcara, prof. Mauera. Trybunał Międzynarodowy w Hadze wydał opinię, oświadczającą, że o ile dzieci wykażą obecnie dostateczną znajomość języka niemieckiego, mogą być zapisane do szkół niemieckich.

Dalej Rada Ligi Narodów zajmie się raportem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku o stosunkach polsko-gdańskich i o zatargu w. m. Gdańska z Ligą Narodów. Na majowej sesji Rada Ligi omawiała już tę sprawę i na wniosek delegata Anglii, min. Hendersona, przyjęto rezolucję, wzywającą obie strony do wydania wszystkich zarządzeń, potrzebnych dla odnowienia ducha zaufania i współpracy w stosunkach polsko-gdańskich. Rada Ligi postanowiła również rozszerzyć kompetencję Wysokiego Komisarza w kierunku nałożenia obowiązku na władze Gdańska meldowania Komisarzowi Ligi w Gdańsku o wszystkich sprawach publicznych miasta. Ponadto Rada wzywała Wysokiego Komisarza do złożenia na wrześniową sesję raportu o stosunkach polsko-gdańskich i o wykonaniu przez Gdańsk zaleceń Rady Ligi. Raport ten będzie

właśnie tematem obrad najbliższej sesji Rady Ligi.

Wreszcie ze spraw dotyczących Polski może wejść pod obrady, choć nieumieszczona na porządku dziennym, skarga mniejszości ukraińskiej. Sprawa ta jest dotychczas nie załatwiona i oczekuje swej likwidacji.

Jak wiadomo, całokształt tej sprawy badał t. zw. Komitet Trzech, powołany specjalnie w tym celu przez Radę Ligi. Komitet ten nie przygotował wniosków dla Rady Ligi. Wobec tego, że formalnie istnieje on w dalszym ciągu, może być zainicjowane zebranie się komitetu. Niezbędne jednak w tym celu

jest, aby jeden z jego członków wystąpił z taką inicjatywą. Komitet bowiem nie zbiera się automatycznie w określonym terminie. Według zapewnień prasy angielskiej z inicjatywą taką ma podobno wystąpić min. Henderson, który będzie domagał się również załatwienia żądań Polski, związanych z tą sprawą.

Z gospodarczych spraw międzynarodowych Rada Ligi zajmie się raportami komitetu finansowego i ekonomicznego o pracach ostatnio dokonanych. Prace te dotyczyły głównie organizacji Międzynarodowego Banku Kredytu Rolniczego oraz rozdziału zasobów ziemia na świecie. We-

dług uchwały, powziętej na ostatniej sesji Rady Ligi, ma powstać Międzynarodowy Bank Hipoteczny Kredytu Rolnego. Obecnie chodzi o zrealizowanie tego postanowienia. Przy omawianiu tego punktu Rada Ligi zajmie się prawdopodobnie również sprawą utworzenia międzynarodowego banku kredytów rolniczych dla drobnych rolnictwa, nad czem tadził zakończony onegdaj międzynarodowy zjazd w Rzymie.

Obie te sprawy posiadają duże znaczenie gospodarcze dla Polski, której rolnictwo w dużym stopniu odczuwa potrzebę międzynarodowych kredytów.

Bolszewicy zamykają katedrę w Mińsku

WILNO. Z Mińska nadeszła wiadomość, że rząd sowiecki postanowił zamknąć katedrę mińską, która do tej pory ocalała. Rząd sowiecki „spowodował” uchwałę robotników Polaków, domagającą się wykonania rezolucji pierwszego zjazdu robotniczego Polaków.

Arabowie w Palestynie proklamowali strajk generalny

JEROZOLIMA. Egzekutywa arabska ogłosiła wczoraj strajk generalny w całej Palestynie na znak protestu przeciwko pozostawieniu zasobów broni kolonjom żydowskim.

VI Krajowy Zjazd Podoficerów Rezerwy w Gdyni

Zbiórka

Rannymi pociągami dnia 15 b. m. nadszły ostatnie delegacje podoficerów rezerwy z najdalszych stron Rzplitej: z Baranowicz, Wilna, Częstochowy, Kalisza, Zagłębia Dąbrowskiego, Lublina i t. d., by już na godz. 9-tą stanąć na zbiórce na placu dworca kolejowego w Gdyni.

Zbiórka dopisała, gdyż dotychczas Gdynia tak liczne Zjazdy nie widziała, boć zjechało nad polskie morze około 4000 podoficerów w rezerwie, umundurowanych w parady własne mundury, by zmanifestować swą gotowość na zakusy rewizjonistyczne granic zachodnich, by nasz sąsiad — niemiec, orjentował się o tem, że polski żołnierz-podoficer w rezerwie nie dopuści do zrealizowania niecznych wyczynów Hitlerowców.

Uroczyste nabożeństwo, poczęty sztafendarowe.

O godz. 9 m. 30 zwały oddziały przy dźwiękach kilku orkiestr po zdaniu raportów z-cy gł. komendanta, J. Mazurkowi, odmaszerowały ul. Starowiejską, Świętojańską i ul. 10-go Lutego do kościoła serca Jezusowego na uroczyste nabożeństwo. Na intencję pomyślnych obrad Zjazdu ks. proboszcz Tuszyński odprawił sumę, wygłaszając okolicznościowe kazanie.

Kościół zapelniony po brzegi delegacjami różnych organizacji, przedstawicielami armii czynnej, ciał samorządowych i t. d. Zgórą 60 sztandarów dopełniało piękną uroczystość kościelną, a hymn „Boże coś Polskę”, zaintonowany przez chór, doniosłym echem brzmiał prosiąc Najwyższego, by Ojczyznę wolną nam zachował...

Pochód i defilada.

Gwoździem dnia wielkiego Zjazdu podoficerów rezerwy była defilada zwartych oddziałów. Mundury koloru khaki, na wzór

angielskich frędzy, nadawały całości wspaniały wygląd. Bataljony i oddziały maszerowały jak wyćwiczone, sprawne wojsko, a orkiestry taktem marszów torowały miarowy krok. Część przyjezdnych w mundurach cywilnych, odróżniła się znakami swych zarządów okręgowych, tworząc w całości silne oddziały. Sztafeta kolarska stanowiła czo-

Ślubowanie morzu.

O godz. 12 m. 30, tuż po defiladzie, na moło pasażerskim, odbyła się uroczystość ślubowania morzu wierności, poczem „Hanka” na pełni morza, porzuciła symboliczny wieniec przez specjalną delegację, a zgromadzeni na moło i ładzie Goście Dnia i publiczność odśpiewali

ZE ZJAZDU PODOFICERÓW REZERWY W GDYNI



Ilustracja nasza przedstawia delegatów Zw. Podoficerów Rezerwy na statku „Hanka”, oraz pływający wieniec.

ło defilady, którą przyjmowali: gen. Rachmistrak—dca 16 dywizji, gen. Górecki—prezes Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny i Zarząd Główny Zw. Podofic. Rezer.

Defilada wypadła nader imponująco, wykazując tem, że prace przysposobienia wojskowego nie idą tu na marne. Nadmienić należy, że w defiladzie tej nadto brali udział: Harcerze, Tow. Rzemieślnicze, Sokoli i inne organizacje.

w skupieniu „Rółę” Konopnickiej.

Otwarcie obrad

Po godzinnem pobycie na moło i po dokonaniu wielu pamiątkowych zdjęć, udano się do kina „Morskie Oko” na otwarcie VI Walnego Zjazdu. Na tarasie tegoż kina, tuż nad morzem, Zjazd otworzył v-prezes Zarządu Głównego—Pawlak, witając obecnych gości i swych kolegów, poczem nastąpiły przemówienia

przedstawicieli Rządu, samorządu i pokrewnych organizacji.

M. in. przemawiali: gen. Rachmistrak, gen. Górecki, pułk. Krzyżanowski, przedstawiciel ludności polskiej z Gdańska i wielu innych. Niemalże brawa, szczególnie gdy przemawiał staty weteran—kaszub, z Gdańska, świadczący dobitnie o okoliczności utrzymania dotychczasowego stanu praw naszych, zagwarantowanych traktatami. Okrzyki „Niech żyje” na cześć Prezydenta Rzplitej i Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego wielokrotnie padały, tworząc potężną manifestację uczuć zgromadzonych i mas ludności miejscowej, a zarazem wykazując tem przestrzegając sąsiadowi—z Zachodu.

Marszałkiem Zjazdu, wśród hucznych oklasków, obrano jednomyślnie prezesa koła O.Z.P.R. w Gdańsku—Rejmaka, by przez to dokazać wyraźnie, że Polska pamięta o swych rodakach w Gdańsku i nie dopuści do sztykan i gwałtów hitlerowców.

Następne dni zjazdu

Drugi dzień Zjazdu, t. j. dn. 16 b. m., poświęcono wewnętrznym obradom delegatów w sali kina na „Oksywie” i zwiedzaniu portów, uprzednio wysyłając holdownicze depeście do Pana Prezydenta Rzplitej, i Marszałka Polski J. Piłsudskiego, ks. biskupa Bandurskiego, prymasa Polski — biskupa Hłonda, gm. Rydzasmiętego i innych, oraz depestry z pozdrowieniami na zjazd delegatów Stow. Rezerwistów i b. wojskowych w Poznaniu.

W dniu 17-go (poniedziałek) udali się delegaci na wycieczkę na Hel, Jastarnię i innych nadbrzeżnych okolic.

Ogólne wrażenia

Stwierdzić należy, że Zjazd Podoficerów Rezerwy w Gdyni był wielką manifestacją przeciw zakusom sąsiada z Zachodu, a przedewszystkiem wykazał dobitnie odpowiedź na ostatnie wrogie wystąpienia Hitlerowców na terenie wolnego miasta Gdańska we Wrocławiu, bądź innych miastach nadgranicznych.

Niemale wrażenie wywołał na czytelnikach komunikat kancelarii Senatu Gdańskiego, ogłoszony w organie niemieckim „Głos Ludu” z dn. 16 b. m. (wychodzi w Gdańsku), zapowiadający wizję procesu obywatela polskiego, Gęgierskiego, jak również zaproszenie nagłe, przez prezydenta senatu — Ziehma, komisarza Strasburgera na konferencję z tem związaną, skutkiem czego, zapewniony przyjazd do Gdyni na Zjazd kom. Strasburger musiał odwołać.

Brac podoficerska Zjazdu nie-mało też napsula krwi niemiaszkom uroczystemi śpiewami „Róty” przy okazjach przejazdu koleją na stacji i przy porcie w Gdańsku.

A. Skula

Krwawe walki z powstańcami na Kubie

Zatopienie niemieckiego parowca przez amerykański samoloty

LONDYN. Walki między powstańcami i wojskami rządowymi na Kubie przybrały niezwykle krwawe rozmiary.

W ciągu dnia wczorajszego wojska rządowe bombardowały

Bela Kun w Mińsku

WILNO Pat. „Kurjer Wileński” podaje, iż otrzymał informacje o przybyciu do Moskwy do Mińska komunisty węgierskiego Bela Kuni, któremu rząd sowiecki powierzył reorganizację kartki komunistycznej na Białorusi.

z samolotów i ostrzeliwały pociskami artyleryjskimi obsadzone przez powstańców miasto Gibara w prowincji Oriente.

Następnie wojsko przypuściło szturm do miasta. Powstańcy bronili się tak zaciekle, że musiano walczyć o każdy prawie dom. W walce tej zginąć miało 600 żołnierzy rządowych. Wojsko zdobyło 57 karabinów maszynowych.

Poza tem samoloty rządowe zatopili bombami niemiecki parowiec „Fryderyk II”, który przywiózł na Kubę większą ilość powstańców z Ameryki. Według

doniesień z Havany powstańcy składają się podobno z międzynarodowych awanturników, wśród których nie brak i polskich.

Doniesienia z Nowego Jorku przedstawiają bitwę o Gibara o tyle inaczej, że mówią o 500 poległych powstańcach.

Składajcie oliary na Pogotowie Ratunkowe

PRZEGLĄD PRASY

Angielskie kłopoty

Stala ucieczka złota z Anglii do Francji zwróciła uwagę całego świata na sytuację finansową Wielkiej Brytanii. Nic się nie dzieje bez przyczyny. Stara zasada nihil sine causa ma swoje wymowne zastosowanie po dziś dzień. Stwierdzając to „Kurjer Poranny” podkreśla że:

„Imperjum Brytyjskie poczuło już przy ostatnim budżecie, że nie jest dobrze w dziedzinie angielskich finansów. Ministrowi skarbu, p. Snowdenowi, z trudem tylko udało się uniknąć wielkiego podrażnienia poddanych imperjum przez ewentualne nałożenie nowych ciężarów podatkowych, czego mógł im oszczędzić tylko drogą ucieczki do rezerw państwowych. Życie jednak nie da się wyprowadzić w pole”. Szukając przyczyn dopatrują się ich „Kurjer Poranny” w reformach socjalnych „na wyrost”.

„Wszyscy pamiętamy, jak to premier Lloyd George w czasie wojny, kiedy potrzebował wojennego poparcia mas, naobiecował im reform socjalnych aż na wyrost. Obiecanki dotrzymał. Ale cóż? Okazało się, że reformy te przewlezione dla mas nie były należycie przemyślane. Czerpanie po kilkadziesiąt milionów funtów corocznie z kas państwa i z żywego organizmu twórczego na nieproduktywne wydatki na bezrobocie musiały dobrać się do dna zasobów finansowych tak bogatej Anglii. Niemal bankructwo Australii, którą rządzi socjalistyczny rząd i zachwianie się finansowe potężnej Anglii pod rządami socjalisty, choć napewno od siebie niezależne, wywołuje dla socjalizmu nastroje nieprzychylnie. Zmuszą te zjawiska świat do szukania rozwiązania przelania na innej płaszczyźnie niż to się zwykło dziać dotychczas. Fakt ten jest, że zapowiedzi reform socjalnych przez p. Lloyd George'a, zmusiły i inne kraje do kroczenia po tej drodze, choć bez tych co Anglia zasobów!”

Trudności finansowe Anglii niewątpliwie będą miały swój wpływ na położenie ekonomiczne międzynarodowe bo:

„Jakże mógłby Anglik pałtrzyć spokojnie na życie nad stan Niemca za pieniądze, pożyczone w Wielkiej Brytanii, która się dusi w ciasnocie finansowej?”

Gazeta Warszawska omawiając trudności polityczne Wielkiej Brytanii, związane z poważnymi rozruchami w Irlandii na tle starej walki orężystów z republikami oraz „niewygasłą” kwestię hinduską dochodzi do pesymistycznych wniosków że:

„Wspaniały gmach Imperjum brytyjskiego, w chwili obecnej naskutek głębokiej przemiany, jakie przechodzi świat powojenny, wydaje się mniej pewną i mocną budową niż dotychczas. Utrzymać go w stanie świetności i całości staje się zadaniem coraz trudniejszym, wymagającym wielkich ofiar i wysiłków”.

A więc „wymagających wielkich ofiar i wysiłków”. Szkoda, że do tych „wielkich ofiar i wysiłków” nie nawołuje społeczeństwa prasa endecka gdy chodzi o zaęgniwanie naszego kryzysu gospodarczego. Przeciwnie, czyni, wszystko aby tych „wielkich ofiar i wysiłków” całego społeczeństwa odmówić Rządowi w jego skutecznej walce wyprowadzania państwa na spokojne wody. Wszak zacieka krytyka przemówienia prezesa Sławka na Zjeździe Legjonistów w Tarnowie nawołującego do ofiar na rzecz państwa — jest tego najlepszym dowodem.

Żał „najciekawiej” na sprawę

Niemoralna eksmisja

„Express Lubelski” w dniu 18 b. m. w artykule p. t. „Z codziennych tragedji” doniósł o nieprawdopodobnej eksmisji z domu katedralnego pewnej staruszki, wdowy po zakrystjanie.

Smutna ta sprawa, będąca jedną z wielu tragedji rozgrywających się w dzisiejszych, ciężkich czasach, ma swoje specjalne tło, wymaga pewnych komentarzy pod adresem tych, którzy zdobyli się na odwagę i śmiałość eksmisowania schorowanej, biednej staruszki. Wszak nabyła ona moralne prawo do dożywotniego mieszkania w domu parafialnym, za wieloletnią, ciężką, ofiarną i wierną pracę dla parafii jej męża.

Były przyrzeczenia kapłańskie, solenne, święte, że będzie mogła mieszkać do śmierci. Przez kilka lat mieszkała. Później, miejscowy kanonik ks. Janowski zapomniał o danem sło-

wie i postanowił dla tych czy innych względów wykorzystując brak zobowiązania na piśmie wyrzucić sędownie staruszkę na ulicę. Już sam fakt wodzenia staruszki po sądach, mocno niewłaściwy jest dla tych, którzy zgodnie z nakazami Ojców Kościoła winni bardziej przestrzegać moralności jak prawa.

Prawo okazało się bezlitosne dla staruszki, która nie mając dowodów na piśmie — przegrała.

„Ale gdzie jest moralność, gdzie sprawiedliwość i miłość chrześcijańska? Gdzie nakaz Chrystusa: głodnego nakarmić, nagiego przyodziać, bezdomnego w domu przyjąć? Gdzie dane słowo, które winno być dotrzymane w imię prawdy, sprawiedliwości i słuszności? Zaprawdę smutny i demoralizujący to objaw, że kapłan powołany do głoszenia a nade wszystko czynnego

wcielanie w życie miłości bliźniego — może być tak twardym, tak nieludzkim, bezwzględny i bez serca człowiekiem.

Ta kobieta jest ciężko chora, ostatnie chwile jej życia nie mogą być zatrute krzywdą, podrywającą jej wiarę w sprawiedliwość i miłość bliźniego głoszoną po świątyniach pańskich.

Wyrok sądowy nie powinien być „miarą” słuszności i sprawiedliwości dla kapłana, gdy inne imperabilia moralne i etyczne w grę wchodzi.

Ksiądz nie powinien wyrzucić na bruk staruszkę bezdomnej i schorowanej w czasach, gdy ksiądz biskupi w imię miłości bliźniego nawołują do ofiarnej pomocy wszystkich ludzi dobrej woli na rzecz bezdomnej i pozabawionej pracy, nędzy i biedy ludzkiej.

Jur.

Rekrutacja robotników polskich do Francji

Dnia 25 sierpnia r. b. odbędzie się w Bilgoraju rekrutacja robotników-rolnych na wyjazd do Francji. Rekrutacja objęte są powiaty: Bilgorajski, Zamojski, Tomaszowski i Hrubieszowski, przy czym, z powodu ograniczonego zapotrzebowania (kontyngent jest ściśle określony) Komisja zakwalifikuje tylko określoną ilość osób z pośród kandydatów, przedstawionych imieniem przez właściwe Urzędy Gminne, a znajdujących się w naj-

trudniejszych warunkach materialnych. Odnośne zarządzenia Urzędy gminne otrzymały ze Starostwa. Nie należy więc przyjeżdżać na rekrutację „na własne ryzyko”, gdyż osoby, nie przedstawione przez gminy do rekrutacji nie będą dopuszczone.

Wg posiadanych ze źródeł międzynarodowych informacji, poczynione są starania w celu uzyskania od pracodawców francuskich zapotrzebowania do kampanji cukrowniczej we Francji (na sezon).

Jeżeli takie zapotrzebowania zostaną zgłoszone, to na rekrutację będą przedstawieni tylko bezrobotni z miasta Lublina, od dłuższego czasu pozostający bez pracy i nie posiadający środków na utrzymanie, przy czym rekrutacja zostanie, ewentualnie, objęta również nieznaną i określoną ilością osób, wobec czego przyjazd w tych sprawach do Lublina i wnoszenie podań jest bezcelowe.

Choć skromnie ale z całego serca!
Materiałna pomoc poszkodowanym przez huragan w Lublinie

Czytelnicy nasi zapewne pamiętają jeszcze opis śmiertelności huraganu, który przed miesiącem wyrządził Lublinowi rzadko notowane spustoszenie. Pięć osób zabitych kilkadziesiąt ciężkiej i złej rannych, moczniszczonych lub poważnie uszkodzonych budowli i urządzeń, stanowiących własność miejską, albo prywatną — oto bilans niszczycielskiej działalności strasznego huraganu, trwającego zaledwie około 10 minut.

Względy społeczne i humanitarne nakazywały przyjdzie z pomocą poszkodowanym. To też z inicjatywy Pana Wojewody Lubelskiego niezwłocznie po tym fakcie została powołana specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli rządu, lokalnego samorządu i miejscowego społeczeństwa, zadaniem której było dokładne zbadanie wyrządzonych przez huragan strat materialnych, oraz opracowanie odpowiednich w tej materji wniosków, zmierzających do udzielenia pomocy poszkodowanym.

angielskiego kryzysu patrzy warszawski „Robotnik”, który widzi w postawie „konserwatystów angielskich, gotowych poprzeć plan oszczędnościowy Rządu Macdonalda „dobry przykład” dla opozycji polskiej”.

Niestety nasza opozycja z prawa i lewa nigdy nie wzorowała się na opozycji angielskiej. Opozycję angielską dzieli od naszej opozycji stara kultura polityczna, mądrość przywódców a przede wszystkim „inne” poczucie odpowiedzialności za losy Państwa.

Opozycja angielska nie myśli „permanentnie” o likwidacji „regime macdonaldowskiego”. A nasza opozycja po 70 lat się Boże ciągle likwiduje „system pomagający” nie mogąc go zlikwidować, raczej likwidując powoli siebie.

Czas, czas najwyższy żeby się nasza opozycja czegoś nareszcie nauczyła od opozycji angielskiej.

Jur.

Ze Związku Peowiaków

(Od własnego korespondenta w Krasnymstawie)

Dnia 16 sierpnia 1931 r. we wsi Rudnik, pow. Krasnostawskiego, w sali Domu Ludowego, odbyło się zebranie organizacyjne Związku Peowiaków, w którym wzięło udział 24 osób, wszyscy b. czynni członkowie P. O. W.

W zebraniu tem wzięli udział również zaproszeni przedstawiciele sąsiedniej placówki P.O.W. z Izbicy, ob. ob. Piętał i Podosiedliński.

Zagait zebranie ob. Ornal Paweł, pomoc. sekretarza gminy Rudnik, przewodniczył ob. Brudziński Kazimierz, rolnik z Płonki, protokołował ob. Borys Franciszek, sekretarz gm. Rudnik.

Sprawy organizacyjne Związku Peowiaków wyjaśnili ob. Piętał i Podosiedliński, przy czym ob. Podosiedliński odczytał statut Związku Peowiaków. Mówca zakończył okrzykiem na cześć Wodza Marszałka Piłsudskiego, który zebrani entuzjastycznie powtóżyli.

Zkołoi ob. Borys wygłosił referat, w którym przedstawił historję powstania P. O. W. oraz

rolę, jaką organizacja P. O. W. odegrała w walkach o niepodległość Polski, idąc za przewodem swego Wodza Józefa Piłsudskiego — wskazał na tych, którzy przeciwstawiali się akcji Niepodległościowej w Polsce dawniej, a dziś radziby Polską rządzić.

Mówca zakończył słowami: Niech dziś, tak jak ongiś ożywia nas imię Józefa Piłsudskiego. Niech się zaroi w mrowisku Peowiackim. Staśmy na baczność i zameldujmy: Na Twe rozkazy czekamy Komendancie.

Nad referatami odbyło dyskusję, po której zebrani jednogłośnie postanowiono założyć w gminie Rudnik, placówkę Związku Peowiaków i „przyjęto Statut Związku — następnie powołano władze Placówki w osobach: Ornal Paweł — komendant placówki, Borys Franciszek — sekretarz i Ścibor Szymon — skarbnik.

Odśpiewaniem i Brygady i okrzykami: Niech żyje Wódz Marszałek Polski Józef Piłsudski, zebranie zakończono.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

NOWY JORK, Pat. W Wyaling, stan Pensylwanja, aparat bezzłotkowy w czasie lotu pokazowego spadł w tłum, raniąc 11 osób. Pilot, aczkolwiek ranny, został aresztowany.

MORAWSKA OSTRAWA, Pat. We wsi Kossarzyska pod Jabłonkowem wybuchł pożar, od którego spłonęło 3 gospodarstwa. W płomieniach znalazło śmierć 2 śpiących chłopców w wieku 7 i 10 lat; dwie ciężko poparzone osoby odwieziono do szpitala wojewódzkiego w Cieszynie. Tej samej nocy wybuchł pożar w Nawsiu koło Jabłonkowa, ofiarą którego padła 18-letnia córka gospodarza. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że pożary były w obu wypadkach podłożone zbrodniczą ręką.

PARYŻ, Pat. Wczoraj po południu nad Paryżem i okolicami przeszła gwałtowna burza. W Neuilly spadł w czasie burzy samolot, lotnik który pozostał w aparacie odniósł rany. Natomiast mechanik wyskoczył ze spadochronem i spadł na dach jednego z domów w dzielnicy Montmartre. Spadochron zaczepił się o dach domu, a lotnik zawisł na wysokości 5-o piętra, zdołał jednak dostać się przez okno do pustego lokalu, w którym znalazł go ciężko rannego.

BERLIN, Pat. Ubiegłej nocy na linii kolejowej Hamburg—Cuxhaven nieznanymi sprawcami porzuceni druty telefoniczne oraz pozrywali zapory na przejazdach. Istnieje przypuszczenie, że chodzi tu o nowy zamach kolejowy. Wdłużono niezwłocznie pociąg za sprawcami, który nie dał wyników pozytywnych.

RYGA, Pat. Według wiadomości nadeszłych z nadbrzeżnych miejscowości na sowieckich wodach terytorjalnych na południe od latarni morskiej Seiwestes przybyły sowieckie statki, które rozpoczęły prace ratunkowe poszukując się dźwigiem ruchomym. Według pogłosek wydarzyła się w tem miejscu nowa katastrofa zatonięcia sowieckiego łodzi podwodnej po zderzeniu się z innym statkiem.

CZERNIOWCE, Pat. Prasa Besarabska donosi, iż władzom granicznym wpadł w ręce niebezpieczny kurjer sowiecki K. Bogin, którego aresztowano po przejściu Dniestru. Przy aresztowanym znaleziono spis nazwisk wielu komunistów besarabskich, którzy zostali już aresztowani.

Sprawa zniszczenia zbiorów bawełny w Ameryce

WASZYNGTON. Propozycja federalnego urzędu rolniczego, skierowana do 14-tu stanów produkujących bawełnę w sprawie ewentualnego zniszczenia jednej trzeciej ostatnich zbiorów, zdaje się będzie przyjęta przez sfery zainteresowane. Dotychczas trzy stany wyraziły swą zgodę na propozycję urzędu, zaś 7 stanów nie złożyło jeszcze formalnego oświadczenia. O ile ostatnie 7 stanów wypowie się formalnie za projektem urzędu, to znaczy, o ile 10 stanów na 14 zainteresowanych wypowie swą zgodę, propozycja urzędu zostanie wprowadzona w życie.

Rury śląskie do Argentyny

KATOWICE, Pat. Jak się dowiadujemy, huta Bismarka otrzymała zamówienie na 50.000 metrów toczonych dla Argentyny. W związku z tem unieruchomiona od dłuższego czasu z powodu braku zamówień równina huty Bismarka, rozpoczęła na nowo pracę.

KRONIKA MIEJSKA

SIERPIEŃ

22

Sobota

Wschód s. g. 4.29
Zachód s. g. 18.48
Dziś Tymoteusza
Jestro Filipa, Benic.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z soboty na niedzielę
dyżurują: Apteka Czerwińskiego, Kra-
kowskie-Przedm. Nr. 5 obok kośc. św.
Ducha, apteka Pryliskiego ul. Prez.
Narutowicza 27

Gdzie spędzić wieczór?

- .CORSO* - „Indyjski Grobowiec”
.APOLLO* - „Niebezpieczny raj” i
„Podcięte skrzydła”
.ITALJA* - Dzik: Brygida Helm, Iwan
Mozzuchin, Dita Parlo i Henryk
George.
.UCIECHA* - „Zew Morza”
.VENUS* - „Dama w szkarłacie”

Zdżalenie podmiejskich wy-
rosków. W dniu wczorajszym
za Cegielnią wynika między
podrostkami J. Ceglarnem a J.
Studnickim zażarta bójka w któ-
rej Studnicki zadał niebezpieczne
rany nożem swemu przeciwni-
kowi.

Lubelscy złodzieje przy pracy.
Brakarzowi Mendlowi, zam. we
wsi Raloszyn, gm. Chodel, skra-
dziono w nocy z 19 na 20 b.m.
z mieszkania, zapomocą wyję-
cia szyby w oknie różną garder-
obę i płótno, ogólnej wartości
800 zł.

Wajcman Ryfca, Szeroka 52
skradziono na szosie około ko-
szar 8 p. p. Leg. 300 szt. jaj
wartości 20 zł.

Marszczak Stanisław, By-
chawska 66, zameldował o kra-
dzieży z mieszkania roweru i
zegarka srebrnego, ogólnej war-
tości 330 zł, przez Pantaleona
Gardałckiego, bez stałego miej-
sca zamieszkania.

Na Pl. Bychawskim został
zatrzymany osobnik niejaki Jó-
zef Szydłowski, zam. we wsi
Podgaj, gm. Turobin, pow. Kra-
snostawskiego, który niósł cho-
mato krakowskie (uprzęż), lecz
pochodzenia takowego nie mógł
wyjaśnić. Chomato zakwestjo-
nowano.

RADJO-PROGRAM

Na niedzielę 23 sierpnia

WARSZAWA

- 9.15. Nabożeństwo z Wilna.
11.00. Transmisja ze Lwowa.
11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs.
Astr., hejnał krak.
12.05. Program na dzień bież.
12.10. Koncert popuł.
13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
13.20. D. e koncertu.
13.40. „Jak topnieją pieniądze”.
14.00. Koncert.
14.10. „Co to jest kawa i herbata”.
14.25. Koncert.
14.35. Skrzynka pocztowa.
14.50. Koncert.
15.00. „Przerób lnu”.
15.20. Koncert.
15.30. „Zbiór przechowanie owoców”.
15.50. Koncert.
16.00. Odczyt.
16.20. Koncert.
16.00. „Co się dzieje na świecie”.
16.55. Kwadrans liter.
17.15. Muzyka z płyty gramof.
17.35. Kom. „Z przed stu lat”.
17.40. Koncert popołudn.
19.20. Płyty gramof.
19.40. Skrzynka poczt. techn.
19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
20.00. „Wiadomości przy i pożyty”.
20.15. Koncert popuł. z Doliny Szwa-
jcarskiej.
22.00. Feljton.
22.20. Kom. meteorol. Gl. Wojsk. St.
Met. dla kom. lotn., sport. II i polic.
22.25. Program na dzień nast.
22.30-23.00. Radjokronika ze Lwowa.
23.00. Muzyka lekka z kaw. „Gastro-
nomja”.

KRWAWA TRAGEDJA W DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ

Potworna zbrodnia młodego żyda. — Trup przyszłego teścia. — Narzeczona i jej matka ciężko ranne. — Ołbrzymie
wzburzenie wśród żydów. — Usiłowanie zlincowania zbrodniarza. — Morderca aresztowany. — Powodem
krwawej zbrodni nieszczęśliwa miłość

W dniu wczorajszym w dziel-
nicy żydowskiej za Bramą Kra-
kowską, około godziny 10-ej ra-
no rozszalała się krew mro-
ząca w żyłach wieść o strasz-
nym morderstwie którego doko-
nał młody żyd — rzeźnik na o-
sobie swego niedoszłego teścia.
W jednej chwili na ulicy Ar-
chidjakońskiej przed domem Nr
9, gdzie się rozegrał ten potwór-
ny dramat, zebrał się tłum ży-
dów około 2000 osób. Podnie-
cenie w śród ludności żydow-
skiej z każdą chwilą wzrastało
to też kiedy w otoczeniu 2 po-
licjantów wyprowadzono młode-
go zbrodniarza tłum przyjął gro-
źną postawę i rozległy się zło-
wóżbne okrzyki pod adresem
zbrodniarza oraz wzniosły się w
górze zaciśnięte pięści.

Z trudem tylko policja zdo-
łała obronić zbrodniarza przed
zlincowaniem.

Przebieg tragedji był nastę-
pujący: Około godziny 10-ej ra-
no do znanego w całej dzielni-
cy i ogólnie poważanego Dawida
Kuperberga—Archidjakońska
9, przyszedł narzeczony jego
córki, niejaki Sruł Boruch Gold-
berg, lat 26, zamieszkały w A-
lejach Długosza 16. W tymcza-
sie w mieszkaniu obecna była
żona Kuperberga, Hindla, lat 58,
i córka Sura lat 23, narzeczona
młodego rzeźnika. Początkowo
nie zapowiadało, że za chwilę
rozegra się tu straszliwa trage-
dja. Lecz po jakimś czasie
młody rzeźnik zaczął rozmawiać
o małżeństwie. Na tem tle wy-
wiązała się też kłótnia, która co
chwilę stawała się zaciętszą i
gwałtowniejszą, wreszcie Gold-
berg zrozpaczony i podniecony
do najwyższego stopnia zach-
owaniem się Kuperberga wydo-
był z za cholewy ołbrzymi nóż
rzeźnicki i w oczach przerażo-
nych ze zgrozy kobiet, rzucił się
na starego żyda. Okrzyk śmier-
telny wyrwał się z piersi starca
kiedy ostrze noża utkwilo mu
w sercu.

Jak rażony piorunem runął
Kuperberg na ziemię i skonał.
Przerażone kobiety rzuciły się

na pomoc staremu, lecz w tej
samej chwili rzeźnik dopadł do
swej narzeczonej i zaczął jej za-
dawać straszliwe ciosy nożem
po całym ciele. Nieszczęśliwa
dziewczyna otrzymawszy aż 15
ran, brończąc krwią, padła u stóp
zbrodniarza. W tym czasie mat-
ka jej chwyciła za łaski i w ten
sposób uzbrojona rzuciła się na
mordercę męża, zadając mu ra-
nę w nogę, odwiedzając się
Kuperbergowej, zbrodniarz zadał
jej straszny cios nożem w głó-
wę od którego nieszczęśliwa
padła obok trupa swego męża i
okrwawionego ciała córki. Po
dokonaniu krwawej masakry,
zbrodniarz z nożem w ręku wy-
biegł na ulicę, tu jednak wpadł
w ręce przechodzącego policjan-
ta, który go zatrzymał nakładają-
c mu kajdany. Zawiadomono

o zbrodni władze policyjne o-
raz pogłowicie ratunkowe, które
obie kobiety przewiozło w sta-
nie ciężkim do szpitala żydow-
skiego. Na miejsce zbrodni przy-
była natychmiast policja, która

przeważała szczegółowe docho-
dzenie.

Goldberg został aresztowany
i osadzony w więzieniu. W ca-
łej dzielnicy żydowskiej zapano-
wało ogromne wzburzenie.

DROBNE WIEŚCI
Z KRAJU.

WILNO, Pał. Z Postaw dono-
szą, iż nocy ubiegłej na drodze
Miadzioł — Postawy w pobliżu
palacu należącego do p. Prze-
dzieckiego, niewykryci narazie
sprawy zniszczyli i sprofanowali
kapliczkę Matki Boskiej, wznie-
sioną przez miejscową ludność.
Statuę Matki Boskiej złocystymi
wynieśli na pobliską łąkę i tam
ją rozbili. Na trawie zostały zna-
lezionne tylko szczątki. Kapliczka
sama była ohydnie zanieczysz-
czona, ze ścian pozdzierane wota
i obicia. Rośliny zasadzone przez
ludność dokoła kapliczki, zostały
kompletnie zniszczone. Policja
wszczęła dochodzenia.

LWÓW, Pał. W Magierowie
zdarzył się wczoraj tragiczny wy-
padek. W czasie gdy robotnicy
ścinali drzewa na skraju lasu
nad gościńcem: nadjechał Michał
Slepca z żoną na wozie. Pomi-
mo ostrzeżenia robotników, że-
by się nie zbliżał, włóczęganin
nie zwracał na to uwagi. Gdy
już był w pobliżu miejsca pracy,
runął na wóz podcięty pień, za-
bijając Slepca i raniąc w głowę
jego żonę.

Walna próba przełamania zasłój gospodarczego!
Od 5. do 15. września 1931
XI TARGI WSCHODNIE
WE LWOWIE

Propaganda spożycia artykułów masowej potrzeby i codziennego
użytku. Centralny rynek zaopatrywania się w przybory,
urządzenia techniczne, narzędzia i sprzęty domowe, dla
wszystkich warstw pracy i gospodarstwa.
OGÓLNO-KRAJOWA GRUPA MLECZARSKA.
WYSTAWA UZDROWISK I ZDROJOWISK.
TARGI HODOWLANE BYDŁA ROGATEGO, TRZODY
CHLEWNEJ, KONI REMONTOWYCH I DROBIU.
Dla przyjezdnych 50% zniżki kolejowej w drodze powrotnej
ze Lwowa. Przydział kwater w biurze mieszkaniowym
na dworcze głównym.
Wszelkich wyjaśnień udziela Biuro Targów Wschodnich
we Lwowie, plac wystawowy i wszystkie oddziały Polskiego
Biura Podróży „ORBIS”. 816

Nałęczów Zdrój
najfańsze letnisko w Polsce.

Idealne warunki lecznicze i wypoczynkowe
zgorą 1000 pokoi w 70 willach, 8 pensjonatach,
hotelu i Zakładzie Leczniczym.
Dla rodzin oddzielne mieszkania z kuchnia-
mi. Ceny pokoiów od zł. 1.50, utrzymania od
zł. 4-ech dziennie.
Informacyj udziela ustnie i pismem Ko-
misja Zdrojowa w Nałęczowie. 746

Napisz do mnie
MEDJUM POWIE JAKI LOS
WASZEGO ŻYCIA BĘDZIE

Rady i wskazówki
WTAJEMNICZONEGO
WALWA PYFFELORC
Cadaż Wam mienność osiągnięcia
godzanego celu. KTO nie może
przyjść osobistie, NADSELE: imie-
nik i datę urodzenia — OTRZYMA
listownie określenie losu swojego życia
i przeznaczania. Nieleższe ogłoszenie
i 95 groszy znaczkami pocztowymi
załączyc na kosztu przesyłki
bezpłatnej analizy-horoskopowej.
Analiza szczegółowa i odpowiedź
SŁYNNEGO MEDJUM 3.25
Adres: WARSZAWA, BEDNARSKA 17 W. Pyffello
Osobistie przyjmuje: od godz. 10-ej do 8-ej w.

DROBNE OGŁOSZENIA

PRZYJMĘ dwóch mę-
żni (uczennice) na
stancję. Opieka trosk-
liwa. Ceny niskie.
Wiadomość: Kościusz-
ki 8 m. 3 od 10-ej do
14-ej. 800

DO WYNAJĘCIA po-
kój z umeblowa-
niem wygodnym od-
dzielnym wejściem
przy rodzinie. Wido-
wość telef. 12-53 cały
dzień. 813

Drobne
ogłoszenia

10 groszy
za wyraz!

DYREKCJA

Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

Ponieważ w pierwszym terminie wyznaczonym do sprzedaży przez publiczną licytację nierucho-
mości niżej wymienionych, w m. Lublinie położonych, nikt nie zaoferował sumy sprzedażnej, przeto
na zasadzie § 96 Ustawy T-wa Dyrekcja decyzją z dn. 3 lipca 1931 r. wyznaczyła powtórny termin
licytacji i skutkiem tego podaje do powszechnej wiadomości, że te nieruchomości pożyczką To-
warzystwa obciążone, wystawione zostały na sprzedaż w II terminie w drodze licytacji publicznych,
które odbędą się o godz 10 rano w Kancelariach niżej wymienionych Notariuszów przy Wydziale
Hipotecznym Sądu Okręgowego w Lublinie, pod Nr 163 (Krak.-Przedm. Nr 76), lub osób ich zastę-
pujących.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży złożony do ksiąg wieczystych przejrzany być może w
Wydziale Hipotecznym i w biurze Dyrekcji.

Licytacje rozpoczyna się o reszty niemożności dotychczas pożyczek Towarzystwa z dodaniem
do tych sum zalegających w dacie sprzedaży: rat, procentów od nich, kosztów i uprzywilejowanych
podatków skarbowych i komunalnych oraz wszelkich należności w ilości, jaka przypadają będzie w ter-
minie licytacji. W razie niestawienia się licytantów nieruchomości przejdą na własność Towarzystwa.
Stosownie do warunków licytacyjnych przystępujący do licytacji jest obowiązany złożyć Notar-
juszowi, przed którym odbywa się licytacja, wadium w wysokości niżej określonej, w gotówce lub
w listach zastawnych Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego z bieżącym kuponem według
kursu giełdowego.

Nowonabywcę obowiązuje we wszystkich szczegółach Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży
przechowywany w zbiorze dokumentów księgi hipotecznej odnośnej nieruchomości. 778

Table with 8 columns: Nr hipoteczne, ULICA, Pierwot- na suma sprze- dażna, Wysokość pożyczki, Vadium, Wysokość nieumo- rzzonej pożyczki, Suma obecnych zaległości, Termin sprzedaży, W kancelarii Notariusza

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki Nr 2. Telefony: Redakcja Nr 5-25, Administracja Nr 3. Konto w P.K.O. Nr 68.696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa Nr 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwiera od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisy Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 11.75, rocznie 38.75, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75. Ceny ogłoszeń: bez odnoszenia złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75. Groszy (w układzie 8 szpali). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 groszy. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawstwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.